

Bartosz, Tentato

Teraz fragment żartobliwy,
krótki, fajny, nie dla kpiny.
I show you, I show you, I show you...

Ni to piosnka, ni to wiersz,
kilka słów o wojnie serc.
I want you, I want you, I want you?

Masz mnie tutaj wprost, ot tak,
robisz ze mną to co znasz.
You touch me, you touch me, you touch me?

Mówisz, że mnie kochasz tak,
potem szukasz tylko wad.
You love me, you love me, you love me?

Kilka kłótni, trudny czas,
strzelasz z łokcia prosto w twarz.
You kill me, you kill me, you kill me?

Koniec żartów, słów już brak,
na alergię nie ma rad.
Czas na real, daję znak!